Nr. 92.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 17 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Warszawy dnia 18 listopada.

Hic ames dici Pater atque Princeps! Ten napis zdobił łuk tryumfalny, przez który *Alexander I* wjeżdżał do *Warszawy*. Przybył Władzca na łono wiernych poddanych; przybył Oyciec na łono dzieci . . . . Któryż wjazd tryumfalny pogromców swiata, zrówna się z wjazdem Jego? Drżące ludy oczekiwały zwykle w bojażni wyroku zbliżających się zwycięzców. Tu — przybywa Zwycięzca — przybywa w postaci Oyca . . . Zapada zasłona na przeszłość . . . . Wspaniałomyślnosć i wdzięcznosć, te dwa uczucia, przeymują serce uszczęśliwiającego i uszczęsliwianych. Tam, gdzie wszystkiego straty lękać się należało, o jakże pocieszającym jest głos potężny i łaskawy: *Pragnę was widzieć szczęśliwych!* Czyjeż serce na ten głos niewzruszy się wdzięcznoscią? Rozpacz ludów odpierała nieraz pogróm oręża zwycięzców; któż broni, którą *Alexander* walczy, oprzeć się zdoła? Błogosławią Mu ludy zwyciężone przez Niego. Nie czekają ich kaydany: dary pokoju, ratunek od zupełney zagłady jednym, drugim wskrzeszenie bytu i liberalne niesie zasady. Zwyciężyć, jest dziełem potęgi, (niekiedy trafu); zwyciężyć, przebaczyć i uszczęśliwić, jest własnością wspaniałomyslney duszy, która obce nie nasladuje wzory, lecz je tworzy dla potomności.

Takim przybywa do nas *Alexander!* Pamiętna dla narodu Polskiego; pamiętna dla swiata epoko! Naród, któremu nic bytu oyczyzny nagrodzić nie mogło; naród, który nawet za obwód grobu, niosł nadzieję widzieć ją wskrzeszoną dla swych potomków, umie godnie ocenić wielkość daru jey wskrzesiciela. Wieczne ogniwa wdzięczności łączą Polaków z *Alexandrem*, a uczucia wzajemnego szacunku, i związki pobratymstwa z narodem, któremu szczęsliwie panuje. Dla kogoż przyszłość może jeszcze nieść obawę? Losy nawet szanować będą dzieło cnoty i sprawiedliwości. Nadzwyczayne wypadki, których byśmy swiadkami, powinny nas nauczyć, że Pan Zastępów sprzyja tylko dobrey sprawie: nie masz trwałego powodzenia, nie masz spokoynego szczęscia, gdzie nie masz prawości.

Uczucia, jakiemi przejęte są w tey pamiętney chwili serca Polaków, wysłowić się niedają. Minie ona niestety zbyt rychło dla nas, lecz *Alexander* będzie nam, będzie potomkom naszym, zawsze obecnym, dopóki Polak chlubić się będzie tem drogiem, a od niego wskrzeszoném, nazwiskiem.

Wszystko zatem, co tylko ma związek z przybyciem do *Warszawy* i pobytem Nayjaśnieyszego Pana, będziemy starali się zbierać wiernie, a ile nam zakres pisma naszego pozwoli, podawać koleyno ku wiadomosci i pamiątce czytelnikom naszym.

Programma na przyjęcie Nayjaśnieyszego Pana, w dniu 10 listopada r. b. do departamentu Kaliskiego przybydź mającego.

W dniu 10tym Listopada r. b. o godzinie 11tey przed południem uda się Prefekt departamentu konno, w assystencyi gwardyi honorowey, JJWW. WW. Urzędników krajowych, tudzież Obywateli, na granicę departamentu pod bór Szczypiorski, przez który Nayjaśnieyszy Pan w dniu rzeczonym do *Kalisza* przybędzie, i tamże przy bramie tryumfalney oczekiwać będą zbliżenia się powozów Nayjasnieyszego Pana, które gdy nastąpi, JJWW. Senatorowie do przywitania, N. Monarchy przez Rząd wyznaczeni, wydanemu im poleceniu zadosyć uczynią.

Poczém gwardya honorowa, i Prefekt departamentu wraz z konno jadącymi, uda się przed powozem w dalszą podróż do *Kalisza*.

Gdy Nayjaśnieyszy Pan ku *Kaliszowi* zbliży się, dzwony wszystkich kościołow i huk z moździerzy mieyscowych, ogłaszać będą publiczności tę nader wielką przyjemność, tak długo, dopóki Nayjasnieyszy Monarcha do pomieszkania Prefekta departamentu, na nocleg dla Nayjaśnieyszego Pana przeznaczonego, z powozu niewysiądzie.

Na przedmieściu, to jest przy kościele XX. Reformatów, brama druga tryumfalna będzie wystawiona, przy którey Prezydent Municypalny miasta departamentowego, wraz z Ławnikami, naczele Rady municypalney i wszystkich cechów mieyskich z chorągwiami, oraz W. Rektor Liceum tuteyszego, wraz z Professorami i uczniami, stać będą o godzinie 12tey uszykowawszy się z obudwóch stron drogi. — Xięża Reformaci zaś staną przed ich klasztorem, a ich przełożony z kropidłem, i mieć będzie przy sobie wodę święconą.

Za zbliżeniem się Jego Cesarsko Królewskiey Mości, za danym znakiem przez W. Prezydenta miasta tuteyszego, trzykrotny odgłos publiczny: *Niech żyje Król nasz ukochany!* da się słyszyć.

Uszykowanie zaś woyska zacząwszy od przedmieścia, aż przed pomieszkanie Nayjaśnieyszego Monarchy, zostawione jest dyspozycyi Władz woyskowych.

Korpus Kadetów od bramy wjezdney, po wschodach z obudwóch stron, aż do pokojów Jego Cesarsko-Królewskiey Mości pod bronią stojąc, w czasie przeyścia Nayjaśnieyszego Pana, według odebranego od swey zwierzchności rozkazu, przez trzykrotne, jak wyżey okrzyki, przywita Monarchę.

W sali sessyonalney Prefektury departamentowey, Magistratury, Urzędnicy i Obywatele, oraz Duchowieństwo świeckie miasta tuteyszego, zgromadzą się o godzinie pierwszey, i gdy się zbliżać będzie Monarcha do domu Prefekturalnego, Prefekt departamentu na czele tychże, przywita Nayjasnieyszego

szego Pana, i wprowadzi Go do pokojów dla Niego przysposobionych, przed któremi na górnym korytarzu przy wschodach, stać będzie czternaście Panien obywatelskich przeznaczonych, które podadzą Monarsze na węzgłowiu jedwabnem, wiersze ułożone. Tam także znaydować się będzie JW. *Bronikowski*, Marszałek pomieszkania Nayjaśnieyszego Pana, końcem zameldowania się Monarsze.

Po udaniu się Nayjaśnieyszego Pana do pokojów, Magistratury i Obywatele, tudzież Damy, któreby się razem z Obywatelami przy powitaniu Monarchy znaydować chciały, udadzą się do sali Marszałkowskiey, oczekuiąc audyencyi publiczney, którą gdy Nayjaśnieyszy Pan dadź raczy, JWny Prezes Rady departamentowey, przywita Monarchę w imieniu obywateli, przez stosowną mowę. — O godzinie w pół do szóstey w wieczor, miasto będzie oświecone.

Skoro Nayjaśnieyszy Pan, w dalszą z *Kalisza* uda się podróż, dzwony wszystkich kościołów, huk z moździerzy, ogłoszą publiczności wyjazd Nayjaśnieyszego Pana ze stolicy departamentu, w assystencyi Prefekta departamentu, i W. Podprefekta powiatu Kaliskiego, tudzież gwardyi honorowey.

Cechy wszystkie mieyskie z chorągwiami, za niemi Rada Municypalna, Ławnicy, a potem Prezydent Municypalny, tym samym porządkiem jak przywitali, pożegnają Nayjasnieyszego Pana,

Przez którekolwiek miasto lub wieś w departamencie Nayjaśnieyszy Pan przejeżdżać będzie, mieszkańcy mieyscowi z obudwóch stron drogi uszykowani, wszyscy w suknie na święta zwyczayne ubrani, witać będą Nayjaśnieyszego Pana.

Dzwony wszystkich kosciołow słyszyć się dadzą, a Xięża, około których Nayjaśnieyszy Monarcha przejeżdżać będzie, ubrani w kapy, wyydą przed drzwi kościoła, mając przy sobie wodę święconą.

We wsi *Goszczanowie* na granicy powiatu Wartskiego, przedstawi Prefekt departamentu W. Podprefekta tegoż powiatu Nayjaśnieyszemu Panu, dla przeprowadzenia J. C. K. Mosci dnia 11go listopada r. b. rano przez powiat mu powierzony. Gdy się do miasta *Dobry* zbliżać będzie, dzwony wszystkie przybycie Nayjaśnieyszego Monarchy ogłoszą, i Burmistrz mieyscowy na czele Rady mieyskiey i cechów z chorągwiami, na obudwóch stronach ulicy je uszykowawszy, przywitają Monarchę okrzykami radości, co wszystko również w mieście *Uniejowie* mieysce mieć będzie. — Na granicy departamentu, przy wystawioney bramie tryumfalney, Prefekt departamentu, wraz z W. Podprefektem, pożegnają Nayjasnieyszego Pana, zkąd Nayjasnieyszy Cesarz i Król, w dalszą puści się podróż do *Warszawy*.

W *Kaliszu* dnia 7go listopada 1815.
Prefekt departamenru Kaliskiego.
Szmidecki. Z. P. D.
Kowalski, S.

Dnia 10. listopada 1815 JO. Xiążę *Adam Czartoryski*, Członek Rządu tymczasowego, uwiadomiony o przybyciu w tymże dniu Nayiaśnieyszego Pana do *Kalisza*, udał się wraz z JJWWmi, Woiewodą *Sobolewskim*, Kasztelanem *Zboińskim*, wysłanymi Senatorami od Rządu tymczasowego, do przyięcia Nayjaśnieyszego Pana; JWnym Radzcą Stanu *Linowskim*, Dyrektorem poczt, Wnym *Szmideckim*,

Zastępcą Prefekta departamentu Kaliskiego, i gwardyą honorową tegoż departamentu, na granicę Królestwa, dokąd gdy Nayjasnieyszy Pan przybył o godzinie w pół do szóstéy wieczorem i z powozu wysiadł, następuiącemi Go witał słowy, JWny Woiewoda *Sobolewski*.

Nayjaśnieyszy Panie!

Przyszedł dzień, ten tak pożądany dzień, który nayczystszą radością napełnia nowych poddanych W. C. K. Mości. Dobrodzieystwa Twoie Nayiaśnieyszy Panie, poprzedziły Go; a dar konstytucyi równie wyzwolonéy, iak wszystkie myśli, które wypływaią z wielkiey Duszy W. C. K. Mości, świetnieyszemi ie ieszcze czyni. Dawco pokoiu i Urządzicielu Europy, raczyłeś Nayjaśnieyszy Panie ocenić uczucia szlachetne narodu, w którym dwa wieki nieszczęść umnieyszyć miłości oyczyzny niepotrafiły. Wzorze woiowników, nieużywasz praw zwycięztwa, tylko dla zjednania sobie błogosławieństw ludów, które Ci poddaie.

Tak iest Nayiaśnieyszy Panie! Opatrzność, dopuściwszy na nas wszelkie rodzaie klęsk i naywiększe zniweczenie oyczyzny naszéy, przeznaczyła dostoynéy W. C. K. Mci Osobie chwałę, samą tylko wielkomyślnego serca Jego godną, zatamowania tychże klęsk w ich źrzódle, zapewnienia szczęścia i istności Polski. Jest ona nieodzowną: bo spoczywa pod tarczą Twego ogromnego Państwa.

Upoważnieni od tymczasowego Rządu W. C. K. Mości, przychodzimy imieniem Senatu odbierać Twoie rozkazy; przychodzimy złożyć u nóg Twoich hołd nayżywszéy wdzięczności, nayniezmiennieyszéy wiary i poświęcenia się bez granic."

Nayiaśnieyszy Pan raczył odpowiedzieć w łaskawych wyrazach: *iż w tenczas chęci Jego względem naszego kraiu będą dopełnione, kiedy uyrzy „Polskę kwitnącą i Polaków szczęśliwych."*

JW. Prefekt Departameatu Warszawskiego, i JW. *Kretkowski*, były Jenerał woysk Polskich, a teraz Radzca Departamentu Warszawskiego, mieli mowy do Miłościwego Pana, witając Go na granicy departamentu Warszawskiego. Mowy te, wspomnione w przeszłym numerze, umieszczamy tu pod *A*. et *B*.

A. Nayjaśniéyszy Panie!

„Jako Naczelnik departamentu Warszawskiego, z gronem obywateli, mam honor witać W. C. K. Mość Pana naszego Miłościwego, z tém wdzięcznem uczuciem uszanowania i radości, iakie w nas wzbudza widok Tego, który byt nasz ustalić, imie wskrzesić i Opiekunem narodu, skołatanego tylu nieszczęściami, wspaniale okazać się raczył.

„Przybywasz Nayjaśnieyszy Panie goić rany przez tyloletnie woyny nam zadane; bytność Twoia już nam szczęśliwszą przyszłość wróży, wszystkie nadzieje ożywia, cierpienia osładza, a szczęścia przyszłego pewną staie się rękoymią. Pozwól nam, Nayjaśnieyszy Panie, ponowić Ci hołd prawdziwey wierności, którą już, jako Oycu i Panu naszemu, w murach stolicy niedawno zaprzysięgliśmy.

„Błogosławieństwa nowo przybranych dzieci Twoich, wszędzie towarzyszyć Ci będą i wjazd W. C. K. Mosci do stolicy kraju, przez potężne ramie Twoje, Panie, od zupełney ochronionego zagłady, świetną epokę w dziejach narodu słynące-

go z wierności i poświęcenia się swym prawym Monarchóm, stanowić będzie; epokę, od którey istność nasza, spokoyność i szczęście, dla nas i następnych pokoleń ustalone zostaną.

B. Nayjaśnieyszy Panie!

„Wszystkie narody, które Wasza Cesarsko-Królewska Mość zwycięzką prawicą swoją od potoku wszystko pochłonąć chcącego, obronić potrafiłeś, przesadzają się w uczuciach naygłębszego uszanowania i wdzięczności, iako powszechnemu Zbawcy należącyh.

„Z pomiędzy tych, mieszkańcy ziemi Polskiéy, od tylu lat wszelkiemi rodzajami nieszczęść miotani, ubiegają się, kazdy krok Waszéy Cesarsko-Królewskiéy Mości, na téy ziemi, oznaczyć nowym hołdem wdzięczności, wierności i poświęcenia się za nieznane w historyi świata dobrodzieystwa, któremi naród ten naywspaniałomyślniey obdarzyć raczyłeś.

„Nie tu jest mieysceNayjaśnieyszy Panie obszernie liczyć wielkie Twe czyny: ale w tem mieyscu, iest niepodobno wstrzymać się z unoszącemi duszę szlachetną uczuciami, iakiemi każdy Polak iest przenikniony, na widok swego naywspanialszego Monarchy, swego Zbawcy i swego Wskrzesiciela.

„Wielki Monarcho! Podbiiać narody i zwyciężonym nadawać prawa, było zawsze dziełem Bohaterów; lecz podbitym nadawać byt utracony, zwracać ie do ich narodowości, pomnażać ich szczęście i swobody, zmnieyszać trapiące wszystkie klassy ludu woynie towarzyszące nieszczęscia i ciężary, iest wyłącznem dziełem naywspanialszéy duszy Waszéy Cesarsko-Królewskiey Mosci, iest udziałem wieczney chwały, o którą, bodayby odtąd za tak świetnym wzorem Waszéy Cesarsko-Królewskiey Mości, wszyscy Mocarze Europy ubiegać się zaczęli.

„Historya dawna wielbi ludzkość *Cyrusa*, dla Persów, *Alexandra* dla Greków, *Tytusa* i *Augusta* dla Rzymian, którym panowali, lecz obecne i przyszłe dzieje wielbić będą północnego *Alexandra*, iako iedyny cel miłości i przywiązania całey Europy narodów, z któremi w wdzięczności i poświęceniu się naród Polski, wyprzedzać się za naychlubnieyszy ma obowiązek.

„Jeżeli, Nayjaśnieyszy Panie, zwodnicze światełka słabey i znikoméy nadziei, zdołały Polaków od brzegów *Wisły* zaprowadzić, aż do końców Europy, i pobudzić ich do ofiar siły narodu przechodzących, czegóż od uniesionych nayczulszą wdzięcznością Wasza Cesarsko-Królewska Mość, jako ich Wskrzesiciel spodziewać się nie możesz?

„Tak iest Nayiaśnieyszy Panie! Polacy wszędzie za sławę i dobro Waszéy Cesarsko-Królewskiéy Mości, poniosą swoie męztwo, majątki, i życie. — Ręczą za to oycowie i matki, którzy tak chwalebnie, miłość oyczyzny i sławy w serca swych synów wpoić umieli. — Ręczę Waszéy Cesarsko-Królewskiéy Mosci za to, w powszechności Obywateli departamentu Warszawskiego, w których imieniu, iako Członek Rady departamentowéy, ninieyszy hołd uszanowania, wierności i poswięcenia się, mam honor złożyć Waszéy Cesarsko - Królewskiéy Mości."

Doniosło się w przeszłym numerze o audyencyi dańey przez Monarchę Senatowi w dniu 12 b. mca.

Oto iest mowa, którą miał Prezes Senatu, JW. Senator Wojewoda Hrabia *Ostrowski*.

Nayjaśnieyszy Panie!

Niezgłębione wyroki Opatrzności zawiodły rachuby polityczne i usiłowania Palaków, którzy długim pasmem nieszczęść pozbawieni oyczyzny, wszelkiemi sposobami staraiąc się ią odzyskać, z bronią nawet w ręku, po odległych szukali iéy krainach; gdy teraz wspaniałomyślność i wielkość duszy Waszéy Cesarsko-Królewskiéy Mości sprawiła, że ją w domach własnych znayduią.

Witaią Cię, Nayiaśnieyszy Panie, przez usta moie, Obywatele wszelkich stanów przytomni w tey dawnéy Królów naszych stolicy, a uznaiąc Waszą Cesarsko-Królewską Mość, Opiekunem, Dobroczyńcą i Królem swoim, niosą Ci hołd miłości, uwielbienia, uszanowania, i niezłomnéy wierności.

Jeden ieste, Nayiaśnieyszy Panie, z Władzców świata, który zagoić możesz rany nasze polityczne i cywilne; idź tylko za skłonnościami Wspaniałomyślnego Twego serca, a Polacy będą szczęśliwi.

Wiek mój podeszły i stan zdrowia teráźnieyszy, nie pozwalaią mi rozszerzać się nad wynurzeniem uczuciów moich; z resztą usiłowania wszelkie w téy mierze, byłyby nadaremne; serce moie czuje więcey czci dla wysokich cnót Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, niżeli usta są w stanie wynurzyć.

Na tę mowę Nayjaśnieyszy Pan raczył odpowiedzieć w pochlebnych i nayłaskawszych dla narodu naszego wyrazach.

Przy oddaniu kluczów miasta Nayiaśnieyszemu Panu, W. Prezydent Municypalności, miał następuiącą mowę:

Nayjaśnieyszy Panie!

„Rok trzeci upływa, jak przy pierwszym wstępie walecznych woysk W. C. K. Mości, składałem klucze miasta tego, w ręce szanownego ich Wodza. Znamie to podległości było już wtedy godłem zmiany smutnego losu Polaków. Odtąd słyszeliśmy od W. C. K. Mości iedynie słowa pociechy i pokoju, i już nietylko iako na potężnego Zwycięzcę, ale jak na wspaniałego Opiekuna, spoglądaliśmy na Ciebie. Gdy zaś dziś Miłościwy Panie, przybywasz upragniony do stolicy swego Królestwa, ktoregoś byt nowy utworzył, racz przyiąć klucze, które Ci iako naczelny Urzędnik miasta, mam szczęście złożyć, w dowód posłuszeństwa i poświęcenia się, iakie od wiernych poddanych naylepszemu Monarsze należą.

„Nayiaśnieyszy Panie! Przybycie Twoie poprzedziły dobrodzieystwa, któremiś lud swóy łaskawie obsypać raczył. Ustaliły je objawione nam z woli Twoiéy zasady do ustawy narodowéy, które pełne zarodu przyszłéy pomyślnosci, do dawnych nowe swobody przydaia! Witały Cię wszędzie Nayiaśnieyszy Panie stolice, z przepychem, iako dawcę pokoiu ludóm i zwycięzkiego Bohatera; my w prostocie i szczerości serc, witamy Cię, iako dobrotliwego Oyca. Wdzięczni za opiekę powierzoną nad nami, cnotliwym i zamiarami Twemi przeniknionym Mężom, nieść Ci tylko umiemy w ofierze te serca, któremismy Tobie zaprzysięgli, i które dochować Ci zawsze potrafią niezło-

mną wierność. *Niech żyie Cesarz, nasz Król i Pan!* "

Nayiaśnieyszy Pan raczył odpowiedzieć:

Nieprzyymuię kluczów, gdyż nieprzychodzę iako zdobywca, lecz jako opiekun i przyiaciel wasz, pragnąc wszystkich was widzieć szczęśliwymi.

W tym samym czasie, Wny *Minarowicz*, Prezes Rady Municypalnéy, również na węzgłowiu, złożył Nayjaśnieyszemu Panu chleb i sól odzywaiąc się słowy: „Niesiemy Ci N. Panie w ofierze dar Nieba naydroższy, chleb i sól. „Które gdy łaskawie Nayiaśnieyszy Pan przyiąć raczył, na ów czas Prezydent Municypalności zakończył rzecz słowy: „Łaskę Twoię Nayiaśnieyszy Panie, iż więcéy cenisz bydź ich Oycem niż Panem, oznaymię poddanym Twoim obywatelom tuteyszego miasta, aby uwiecznić ich wierność i wdzięczność dla Ciebie."

Do opisu illuminacyi z powodu przybycia N. Pana, winniśmy dołączyć wzmiankę o illuminacyi koszar strzelców gwardyi pieszéy: koszary całe wystawiały obóz umajony drzewem, rzęsisto kagańcami oświecony, w pośród którego wznosił się transparent, wystawuiący popiersie Monarchy na marmurowey kolumnie. Dway wojownicy, wsparci na broni, wskazywali, ieden popiersie, drugi napis następuiący:

On nas Oyczyznie,
Nam Oyczyznę wrócił.

Myśl ta, w sześciu objęta słowach, wyraża całą obszerność powziętych obowiązków, i całą moc czucia, iakiém naród i woysko przeięte są dla Bohatera wieku i naylepszego Monarchy.

Tuteysi Ewangelicko-Reformowanego wyznania obywatele chcąc okazać udział, iaki maią w powszechnéy radości ze wszystkiemi mieszkańcami stolicy, z powodu szczęśliwego przybycia Nayjaśnieyszego Cesarza ALEXANDRA, mniemali, że tego stósowniey dopełnić nie mogą, iak stawiaiąc w możności ubogich, aby i oni równie dnia wesołego doznali. W tym celu dnia 16go b. m. dali obfity obiad dla stu dwudziestu ubogich, w iednéy z sal domu XX. Pijarów.

Starsi rzeczonego wyznania, wraz z swoim Super Intendentem W. J. Xiędzem *Diel*, Członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk, Mężem znanym z tylu zalet i gorliwym opiekunem nieszczęśliwych, i wielu innemi osobami, usługiwali ubogim przy tey uczcie, i starali się pomnożyć ich radość, wystawieniem pocieszaiacéy przyszłości, iż tchnący ludzkością ALEXANDER, dzielną i miłosierną ręką wspierać będzie Instytut, zaprowadzony w *Warszawie* od dobroczynnych osób, ku wspieraniu ich losu.

Przełożeni Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, czuią się bydź w obowiązku wynurzenia dzięk swoich publicznie, Jmć Panu *Bobe*, który, lubo należący do ich grona, przyłożył się do tego czynu, prawdziwie ochoczém sercem.

Peterzburg dnia 3 listopada.

Przez nâywyższé Ukazy Jego Cesárskiéy Mości, pod dniem 9 września, potwierdzeni zostali na Rektorów, P. *Rambach*, Professor zwyczayny Uniwersytetu Dorpackiego, na rok, a P. *Illum*, Radca stanu, Professor zwyczayny Uniwersytetu Moskiewskiego, na lat 3; obadwáy dotąd sprawowali te urzędy. (*z gaz. senac.*)

JO. Xiążę Jmć *Golicyn*, przesłał nanowo do *Kazania* na ręce rzeczywistego Radcy taynego, Senatora, *Kusznikowa*, 50,000 rubli, dla wspomożenia pogorzelców kazańskich. W summie téy znayduje się 48,383 rub. 91 kop. przez Komitet Ministrów na ten cel przeznaczonych, stosownie do przedstawienia Xiążęcia *Golicyna*, z pozostałości na utrzymanie teatru francuzkiego. (*z Gaz. P. P.*)

JO. Xiążę Jmć *Barclay de Tolly*, Marszałek polny, d. 9. t. m. do *Rygi* przybył. (*z G. R. Z.*)

Kassa inwalidów do dnia 1go listopada miała kapitału 378,104 rub. 14 kop.; a w skrzynce wspomożenia pozostałości 6346 rubli, 87 kop. Na wspomożenie inwalidów od 11go września do 1go listopada wydatkowano, 888 rubli. (*z G. Rus. Jnw.*)

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny, 4 r. k. 12; dukat, 12 r. k. 24; imperyał 41.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

(*Z gaz. Berlin.*) N. Cesarzowá Jeymość Rossyyska d. 4, z *Frankfortu* wyjechała, maiąc tego dnia nocować w *Fuldzie*, dnia 5go w *Eisenach*, 6go w *Weimarze*, 7go w *Lipsku*. W. X. Jeymość *Konstantynowa* z *Amorbach* do *Frankfortu* d. 3 przybyła i była na wieczerzy u Cesarzowey Jeymosci.

Prussy.

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 14 listopada: W piątek dnia 10go t. m. o południu, J. C. W. Wielka Xiężna *Maryá*, z małżonkiem swoim W. Xiążęciem Weymarskim, z tutéyszéy wyiechała stolicy, udaiąc się do *Petersburga*. Wielcy Xiążęta *Mikołay* i *Michał*, byli na obiedzie u Xięcia Następcy tronu. Potém się náyczuléy pożegnawszy z Królem i z całą jego familią, o godzinie 11tey przed północą, przez *Frankfurt* nad *Odrą* do *Rossyi* wyjéchali. W sobotę dnia 11tgo, obadwáy WW Xiążęta i W. Xiężna *Maryá* mieli śniadanie w *Müncheberg*, i rozłączyli się tam z W. Xiężną.

Xiążę następca *Wirtemberski* ze *Stuttgardu* do *Berlina* przybył.

Wystawienie odzyskanych dzieł sztuki, uczyniło dochodu 2000 talarów, po odtrąceniu kosztów. Dochód ten przeznaczony na rzecz ranionych.

Francya

W gazecie *Korrespondenta hamburskiégo* czytamy, z *Paryża*, pod 31 pazdziernika: „Względem wypłat pieniężnych od *Francyi* i uwolnienia terrytorzum francuzkiego od większéy części woysk sprzymierzonych, stosownie do protokułu Konferencyi pod dniem 13 pazdziernika, zgodzono się na następuiące:

Zasady względem wypłat pieniężnych:

1) Urządzenie wypłat pieniężnych między *Francyą* a mocarstwami sprzymierzonemi, opierać się ma na téy zasadzie, że *Francya* we 5ciu pierwszych latach, licząc od 1 grudnia 1815, płacić má rocznie tylko po 270 milionów.

2) Z tych 270 milionów policzy się corocznie summa 140 milionów na wypłatę pieniężne-

DODATEK

go wynagrodzenia 700 milionów; tym sposobem cała pomieniona summa w pięciu leciech zupełnie wypłacona zostanie. 130 milionów użyte będą na utrzymanie zostaiącego we Francyi woyska, podług warunków poniższémi artykułami opisanych.

3) Chociaż *Francya* w ogólnosci przyięła na siebie obowiązek podeymowania wszystkiego, czego zupełne utrzymanie czyli opatrzenie woyska we Francyi zostaiącego wymaga: jednakże mocarstwa sprzymierzone, dla uczynienia, ile można, ulgi, maią zamiar, iesli okoliczności tego dozwolą, zmnieyszać corocznie liczbę woysk, do zajęcia woiennego przeznaczonych; iżby tym sposobem przywieść do równowagi, między 130 milionami, które *Francya* płacić ma, a istotnemi wydatkami na woyska sprzymierzone, które we *Francyi* do 150,000 ludzi wynosić będą.

4) Jeżeliby wewnętrzne położenie *Francyi* zmnieyszenia tego uczynić mocarstwóm nie dozwoliło, wtedy będzie musiała *Francya* zwrócić im *Deficit*, wynikaiące z różnicy między 130 milionami, które ma wypłacać, a rzeczywistym kosztem na utrzymywanie woysk *Deficit* to nie ma rocznie wynosić nad 20 milionów.

5) Gdy się na to zgodzono, iżby cała summa, którą *Francya* przez pierwsze trzy lata wypłacać ma, nie przewyższała 270 milionów; zwrót, więc takowego *deficit*, które w nayniepomyslnieyszych okolicznosciach, w pięciu tych latach wyżéy 100 milionów nie uczyni, ma bydź uskutecznion y w roku 4tym lub 5tym, albo jeźliby się rząd francuzki nie rozumiał bydź, z tego powodu, w możności, opłacenia wyżéy 270 milionów, tedy zwrót pomieniony odłożony będzie na rok 6ty, z zastrzeżeniem potrzebnego zapewnienia.

6) Jesliby po upłynieniu trzech lat stan rzeczy dozwalał, iż mocarstwa sprzymierzone, dla względów politycznych, nie miałyby już potrzeby dalszego utrzymywania woysk swoich we Francyi, natenczas zmnieyszy się liczba ich w stosunku do pozostałéy iészcze części wynagrodzenia pieniężnego. *Francya* będzie mogła wtedy uwolnić się od zajęcia woiennego, przez oddanie reszty wynagrodzenia w gotowym groszu, albo przez układy, któreby od Sprzymierzonych uważane były za wyrównywaiące wypłacie w gotowiźnie.

Dwory sprzymierzone przedstawią rządowi francuzkiemu rzecz względem reklamacyy, które należą do nieuskutecznionych artykułów traktatu 1814, a rząd francuzki poda ze swoiéy strony propozycye względem środków sporządzenia ostatecznéy likwidacyi i rzeczywistego uiszczenia się z reklamowanych summ.

Dnia 15 października, podano jeszcze do Protokułu, co następuje:

Stosownie do podpisanego protokółu d. 13 października, PP. Ministrowie zgodzili się jednomyślnie, z Xięciem *Richelieu*, dla przyśpieszenia, ile możności, uwolnienia terrytoryum francuzkiego. Tym końcem mają bydź mianowani z obu stron Kommissarze, dla urządzenia marszów stosownie do powyższéy zasady, i dla żądania od nich niezwłocznie doniesienia o terminach wyyścia woysk z Królestwa prócz korpusów, które ieszcze do czasu zostaią. (Tu następuią podpisy).

Przy tym protokule znaydowały się jeszcze dwa załączenia. Pierwsze zawiera projekt o 4ch różnogatunkowych wypłatach, z których jednak żadnego nie przyięto; a w drugiém polityczne uwagi, w celu okazania, iż w tém, co się tycze wypłat. wszelką iaką tylko można było uczyniono dla *Francyi* ulgę, i że, jeżeli zaymowanie woyskowe więcéy trzech lat potrwa, będzie to winą *Francyi*, a nie sprzymierzonych.

Protokuł Konferencyi, z dnia 22 października 1815.

PP. Ministrowie czterech dworów rozważali mające się przedsięwziąć środki dla załatwienia z rządem francuzkim układów we względzie wojennym, i dla doprowadzenia do skutku umówionégo między nimi planu, utrzymania powszechney spokoyności.

Srodki te zależą: 1) Na ostateczném urządzeniu woyska, które dla powszechnéy spokoyności *Europy*, we *Francyi* zostać muszą. 2) Na stosunkach tego woyska i jego na zelników z rządem francuzkim. 3. Na uwolnieniu terrytoryum francuzkiego od woysk, które do powyżéy pomienionego woyska nienależą.

1) Co się tycze ostatecznego urządzenia *woyska europeyskiego*, postanowili PP. Ministrowie gabinetowi, na mocy swych pełnomocnictw, co następuie: a) Woysko to składać się ma z różnych woysk różnych mocarstw, podług następuiącego oznaczenia: kontygensy, 30,000 ludzi, które *Austrya, Rossya, Prussy i Brytania Wielka* wystawiaią, maią się składać z piechoty, jazdy, i artyllery, w takiéy proporcyi, jaką względné mocarstwa za istotną uważą; ma się jednakże rozumieć: że jazda ani więcey nad 6tą, ani mniéy na 10tą część całego kontygensu wynosić nie ma. Kontyngens *bawarski*, 10,000 ludzi, a kontyngensy *duński, saski, hanowerski* i *wirtemberski*, każdego z tych państw w szczególności, po 5000 ludzi, wynosić mają. b) Marszałek, Xiążę *Wellington*, mianuje się jeneralnym Naczelnikiem tego woyska. c) Powierza się zupełnie nad tém woyskiem władza Marszałkowi, Xięciu *Welingtonowi*, który może je do działania powołać i rozporządzać tak, jak znaydzie naystosownieyszém do ogólnego celu wojennego zajęcia, w czém, ile mozna, na szczególne okoliczności każdego korpusu wzgląd zachowá. Kieruje ich poruszeniami stosownie do wynikających potrzeb i udzielonych sobie instrukcyy od czterech zjednoczonych gabinetów; tak jeduak rozumiejąc, że woyska każdego mocarstwa zostawać mają pod bezśredniémi rozkazami swoich jenerałów; że zostawać mają nierozłaczane; i że, ile możności, stać mają na linii kommunikacyynéy ze swoim krajem. Wszystko, co tylko należy do wewnętrznego rządu, gospodarki i karności każdego korpusu. zostawuje się jenerałom, w szczególności niémi dowodzącym. d) Na mocy pełnomocnictw, od Monarchów Xiążęciu *Wellingtonowi*, dla powszechnégo dobra *Europy*, udzielonych, Jenerałowie, korpusami woysk różnych mocarstw dowodzący, zostawać będą pod naczelném dowództwem Xięcia *Wellingtona*, któremu raporta przesyłać i od niego zalecenia otrzymané wykonywać mają, a Rząd francuzki wezwany będzie, do porozumienia się z Xięciem *Wellingtonem* o tém wszystkiém, cokolwiek ściągá się do czasowego trzymania fortec, w traktacie głównym wymienionych; utrzymania woyska i wykonania szczególnéy na to zawartéy konwencyi. Niniejszy protokół má bydź udzielony Xięciu *Wellingtonowi*, Jenerałóm dowodzącym korpusami zostaiącemi woysk sprzymierzonych, i Rządowi francuzkiemu,

2) Co do stosunków woyska zaymującego, i dowódzców ich z Rządem francuzkim — w tem, w czém te stosunki nie są urządzoné przez traktat główny i załączaiącą się konwencyą militarną — zachowują sobie ministrowie ostateczne w téy mierze postanowienié uczynić,

5) Co się tyczé wyyścia z kraju francuzkiego
woysk sprzymierzonych tych, które do woyska
záymującego nie należą, wezwany ma bydź Xiążę
Wellington do niezwłócznego przedsięwzięcia po-
trzebnych środkow, dla przyśpieszenia takowego
wyyścia, jakoteż dla uczynienia stosownych roz-
rządzeń, równie ze strony Rządu francuzkiego, jak
i ze strony dowódzców naczelnych woysk sprzy-
mierzonych.

podpisano: *Castlereagh:*
Metternich.
Hardenberg.
Capo d' Jstria.

Xiążę *San Carlos*, na poselstwo hiszpańskié do
Wiednia jadący, przez *Bajonnę* już przejechał. —„
Ostatecznie już postanowiono, że sąd jenerała *Neya*,
na początku przyszłego tygodnia. rozpocznie się
w sali trybunału kryminalnego. — Król kazał posłać
proboszczowi kościoła ś. *Sulpicego*, 600 franków: 300
z nich na msze za duszę rozstrzelanego Półkownika
Labedoyére, a 300 dla ubogich, przeznaczając. —,
Papiery angielskié idą równo z gotowizną. Od ro-
ku 1792 podobnego zdarzenia nie było. — Mają to
za rzecz nadér osobliwą i zastanowienia godną, że
lipy, w ogrodzie do *Palais Royal* należącym, z któ-
rych w połowie już sierpnia, od wielkich upałów i
suszy. zupełnie liścié opadły były, teraz nowém
liściém są okryté, tak, iż zażywający w nim prze-
chadzki, w miesiącu maju bydź się rozumieją — *An*
glicy, prowadząc z *Gwadalupy* do *Francyi* Jenerała
Linois, który na tey wyspie był gubernatorem i ko-
kardę tróykolorową wziąć kazał, obchodaili się
z nim, jak z prostym maytkiem, i tyle mu tylko,
jak dla maytka, na utrzymanie przeznaczali

Daley czytamy w teyże gazecie, z *Paryża*,
pod 2 listopada: „ Ministeryum francuzkie poda
w tych dniach do obu Izb ważne uwiadomienie,
względem sposobu ścigania i sądzenia celnieyszych
osób, ktore ułatwiły powrót *Bonapartego* i zno
wu go na krótki czas na tronie *Burbonów* osa-
dziły. Z energii, którey obie Izby dały już do-
wody, można przewidzieć, iż one gorliwie starać
się będą dowieśdź, iż naród francuzki zgoła nie-
chce pobłażać występkóm, które od lat 25 w imie-
niu jego popełniané były, i że owszem, również
jak inne narody, ożywiony jest świętą nienawiścią
ku obrzydłym, a niebezpiecznym ajentom *Bona-*
partégo.

Woyska obce, które do czasu urządzenia gwardyi
królewskiéy w *Paryżu* zostaną, składać się będą
z woysk wszystkich mocarstw sprzymierzonych.

Minister policyi, P. *de Cazes*, kazał temi dnia-
mi odesłać do *Hieronima Bonaparrégo*, kleynoty,
srebro i summy pieniężne w gotowiznie, które
jemu do przechowania oddane były. Wartość tych
rzeczy cenią do 4 milionow. Postępek ten wielu
tu zadziwia.

P. *Gruner*, tayny Radzca, wyjedzie ztąd za
dwa dni, na poselstwo do *Drezna*. Xiążę *Har-*
denberg także wkrótce ztąd wyjeżdża. — Pruski
minister stanu, Baron *Humboldt*, wyjedzie temi
dniami do *Frankfortu*. Do jego tu powrótu, za-
stępować go będzie w *Paryżu* Hrabia *Golz*, jako
poseł. — Instrument ostatecznego zawarcia poko-
ju zupełnie już jest ułożony, prócz niektórych
punktów względem reklamacyy, ktore jeszcze za-
łatwić potrzeba.

Król neapolitański, na znak ukontentowania
swego, za czynione przez Xięcia *Talleyranda* dla ko-
rony neapolitańskiey, usługi na kongresie wiedeńskim,
darował mu xięztwo, które Xiążę *Talleyrand*, za
pozwoleniem Króla przyjął.

Obóz angielski na polach *Elizeyskich* zdjęty
został. Władze pruskie opuszczą *Paryż* d. 10 t.
m.. Xiążę *Répnin*, d. 29 październ., wyjechał na
powrót do *Rossyi*.

Dnia 16 t. m. rozpocznie się proces P. *La-*
valette, dawnieyszego dyrektora poczt. — Jene-
rała *Hulin* zawieziono ztąd do *Cosne*, w depar.
Nievre, gdzie zostawać będzie pod dozorem, pó-
ki Izby nie uczynią postanowienia względem losu
osób, zajętych wyrokiem z dnia 24 lipca. *Hulin*
jest z liczby zdobywców *Bastylii*, który potém
zaprowadził nieszczęśliwego *de Cannay* na ratusz,
gdzie go pospólstwo zamordowało. Pózniey był
gubernatorem *Berlina*, dowódzcą *Wiednia*, prezy-
dował w sądzie na Xięcia *d'Enghien*, był dowódz-
cą *Paryża* &c.

Xiążę *Angouleme* przybył z *Awenionu* do *Mar-*
syllii. — Po ostatecznem podpisaniu pokoju, co
w tych dniach nastąpi, wyjadą ztąd cudzoziemscy
ministrowie. Tylko Xiążę *Metternich* jescze tu czas
niejaki zabawi. — Gazety nasze donoszą, że zapowie-
dziane zaślubienie Xiążęcia następcy wirtember-
skiego, nie dóydzie do skutku. — Ponieważ mun-
dury woyska francuzkiego, zaczawszy od nowego
roku, bardzo skromne bydź mają, ostrzeżono więc
przez jedno publiczne pismo złotników, szmukle-
rzów, &c., iżby nieprzyymowali sprawunków od
woyskowych na podobne roboty. — Organizacya
różnych regimentów gwardyi królewskiey uskute-
cznia się jak następuje: grenadyerów konnych w *Se-*
vres; kiryssyerów w *Rambouillet*; dragonów, strzel-
ców, konnych, proporców w *Wersalu* i St. *Germain*;
artylerya, w *Orleanie*; piechota, w *Fontainebleau*.
Pierwszy regiment grenadyerów zacznie pełnić służbę
przy N. Panu w miesiącu następującym. — Gazety na-
sze przypominają, że *Murat* był adjutantem piwo-
wara *Santerre*, który podczas śmierci *Ludwika*
XVI, woyskiem konwencyi dowodził. — W *Rouen*
zakazane zostało jedno z pism peryodycznych, które
wyraźnie pod tytułem. „ *Dziennik Bonapartégo.* "
rozszerzane było. — Jenerał *Ameilh* żyje teraz
w *Anglii*, o kilka godzin drogi od *Londynu*, u je-
dnego huzara francuzkiego, który dawniey pod
nim służył, a później w *Anglii* osiadł.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Celonek. K. C. — w Drukarni XX Pijarów.

OGŁOSZENIA.

Dla dostrzeżonéy omyłki ponawia się następująca awizacya.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretami
Remissyynemi, Mińskiego Głównego sądu 2go De-
partamentu do Dóbr Rubieżewicz w Guberni i powie-
cie Mińskich położonych, dla usatysfakcyonowanie
Kredytorów i Pretensorów Adama Graffa Łopota de-
legowany, na rozsądzenie oczewiste w terminie po-
wtórnym Dnia 15 septembra 1815 roku do tychże
Dóbr Rubieżewicz ziechał, i do Expedyowania Aktów
z possessorami przystąpił — Po ukończeniu których
sprawy inprincipali negotio, od dnia 10 9bra roku
bieżącego słuchać zacznie, naydaléy do dnia 1 Xbra
1815 roku do Namowy wezmie. A iżby każdy ma-
iący pretensyą do maiątku Adama Graffa Łopota przed
naznaczonym terminem, od Sądu Exdywizorskiego,
w Rubieżewiczach będącego, sub amissione rei przy-

chodził, obowiązuie, a po uchybieniu takowego czasu, że niestawaiący szkodę stąd wynikłą własnéy winie przypisać będą przymuszeni ostrzega. 1815 Roku 8bra 20 dnia.

Augustyn Kłott Sędzia Ziem. Ptu Dziśn. i Exdyw. Prezyd. Apolinary Lewandowski Gran. Mozyr. i Exdyw. Sędzia. Franciszek Narkuski Ziemski P. W. Mozyr. Podsędek i Exdywizor.

Wincenty Weryha Exdywizorski Regent.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Człą Rossyą &c. &c.

Pozew Edyktalny przed Sąd Głny Lit: Wileński 2go Departamentu z powództwa Ur. Władysława Hrabi Mostowskiego Kapitana Woysk Polch po Urdzch Józefa Bolcewicza Marszałka b. Wiłkomier: i Kawalera — Daniela Buczyńskiego b. Podkomorzego Zawileyskiego — Barbarę Morykoniną Chorążyną b. Oniksztyńską — Ignacego Sciepurę Regenta — Antoniego Grzymałę — Trompczyńskiego b. Exaktora i Assesora Brasław: — Szlachcica Piadziewicza — Niemniey *Starozakonnych* Zawela Peysachowicza kupca — Jochela Szlomowicza — Sobola Kusznierza Leybę Mejerowicza Krossa — Icyka Abrahamowicza Aszera wexlarza z banku — Ur. Józeffa Houwalta — Nosela Mowszowicza — Jochela Mowszowicza kupca futrzanego — Izraela Kałmanowicza — Hercyka Eliaszewicza kupca sukiennego — Dawida i Mejera krawców — Hirsza Berkowicza faktora, Mieszkańców miasta Wilna — Zyda Kołtyniańskiego przez faktorstwo Mowszy Wileń wprowadzonego — i dalszych wszystkich rożnego wyznania ludzi do faciend Imion swoich pożyczających — Ur — — — — — Rewkowskiego b. Prezydenta Kommissyi kwaterniczey Wileńskiey — *Mieniąc* i do zaniesionego w Aktach Ziem: Zawileyskich w Ru teraznieyszym august: 28 dnia publicznego protestu i oświadczenia odwołując się *w szczególności oto*: Dobroczynny udział z ręki Oyca Ur. Józeffa Hrabi Mostowskiego Wojewodzica Mazowieckiego dla obu synow Marszałka Zawileys. Edwarda i Delatora majątkow — Rozumney ostrożności i bezpieczeństwa na przyszłość ścieśniony obrębami — jeszcze pełnego wziąc nie mógł wykonania — jeszcze odstępstwo fortuny na dokumencie Oyca pod Rm 1809 8bra 18 przed Aktami Ziem: Zawileyskiemi roborowanym — przez moc rewersalney assekuracyi jednoczasowie przez synow wydaney — Zarazem przed temiż Aktami przyznaney i wewnętrzne oneyże warunki, nie upoważniło synow do bezpośredniego kierunku interessow właściwych — dopóki włożone, i przyjęte obowiązki w całey świętości dla Oyca uzupełnionemi nie będą — jeszcze nakoniec ogłoszony zakres wieku do stanowczych działań dla synow nie wypłynoł — i cały układ między Oycem a Synami zawarty do publiczney wręczony wiedzy — ile pierwszego nie wyzuwał z wielkich praw własnictwa — tyle drugim nie nadał władzy, iżby szafować przedwcześnie mogli majątkami, których nietykalność i ocalenie składały troskliwość Oyca — Słowem lubo jeszcze dola Synow opartą była na Ewentualney nadziej która zawisła od wypełnień kondycyow żadnemu nie podległych tłómaczeniu 1mo: że gdyby Synowie annuaty każdoroczney w pierwszym terminie 23 apr: 1810 złłch 25,000 a w dalszych następnych latach po 30,000 do rąk Oyca punktualnie nie wnosili od skutkow daru majątkow odpadać powinni, a które się têm samém zwracają Oycowi — 2do: Ze długow naymnieyszych ciż Synowie zaciągać aż do wypływu lat 24 zupełnych nie będą mogli pod nieważnością onych — 3tio: Ze do tegoż czasu i wieku, urządzenia Ekonomiczne i podniesienie kapitałow Synowie stosować do woli Wincentego Weysenhoffa Sędz. i bez uzyskanego odeń na piśmie konsensu nic stanowić nie mają — w przeciwnym razie ostrzegając, że nadużycia cofną, i bez owocu zostawią wszystkie ze strony Oyca ofiary — 4to: Nakoniec, że mocnym jest tenże Oyciec mimo zrzeczenie się Dóbr leżących — onych walor zrealizować i grosz gotowy przenieść podług swego widoku na inne fundusze — Lubo więc takim właściwym związani Synowie opisem, jednoczasowie z przyjęciem daru od Oyca, temuż Oycowi wydanym — nie mogli się, ani wewnątrz domu urządzać, ani się zewnątrz odłużać, gdyż hipoteka na odstompionym kondycyonalnie majątku żadneyby nie posiadła wagi, a co wszystko lubo zostawszy dobrowolnie umówionêm przez dwie jednoczasowe tranzakcye między Oycem a Synami d. 18 8bra w 1809 przed Aktami Ziem: Zawileyskiemi wspólnie przyznane, i ogłoszone swiatu — Rysowało stan istotny Synow niezdolny przestąpić żadney z wyrażonych kondycyi, bez koniecznego uronienia spłynionych na siebie Oyca względow a ztąd chociaż ta pewność nie podlega obojętności, że każdy Syn osiągaiąc warunkowy dziedzictwa tytuł, nie mogł onego i nie miał prawa, ani utracać, ani obarczać długami, bardziey zaprowadzoney we względzie ekonomicznym bez woli posrednika Ur. Weysenhoffa mieszać logiki — iżby z pewnością dochodziły oyca każdoroczne przez Synow wnosić przeznaczone opłaty, naleźli się wszakże ludzie niebaczni na własną opinią — którym się podobało ogrom wyrachowanych pożytkow z podeyścia i oszukania Delatora wynikłych przeważyc nad wszystkie zapory jakiemi rozsądek i przewidzenie ubezpieczyc i ocalić majątek postanowiły, wiek młody, mylna wystawa następności, potrzeby nad sferę posunięte — liczne oraz fałszywych konsultorow wpływy, z przeciwka zaś oddalenie się dobroczynnego Oyca za granicą w czasach trwającey pierwo w tym kraju, późniey w całey Europie woyny — Przerwa stosunkow Obywatelskich i familiynych były rzeczywistym zakładem ogulney machinacyi wstrętnych działań Obżałowanych a z niemi upadku i nieszczęścia Delatora — podstawieni zwyczajem upowszechnionym w mieście tuteyszym żydzi faktorowie nastręczyli się z łatwością dostania kredytow, byleby im Załłcy wcześnie powierzył blankieta, Obligi i wexle na pokazane przez nichże Osoby — z warunkiem atoli, że wpowszechnym gotowego grosza dla trwających woien i zamkniętego zewnętrznego handlu niedostatku będą dostarczać kapitały w skryptach zamieszczone częściami — a generalny potem obrachunek zamknie konkluzyą bilansu pożyczki — takie akorda przysięgami zaręczone — konieczność kredytow — kondycye onych ułatwienia ratami (sine quo nihil) wymusiły na Załłcym nieodżałowane ofiary — podpisywał bowiem dokumenta, a waloru ich nie otrzymał ani z ręki faktorów Negocyantów, ani od osób którym posługiwały — zdrada zastompiła mieysce ufności — a bezprawne pożytki zajeły umysły, aby i na tey chlubney drodze pozostać, zkąd wynikněły następne sceny — Przysięgą Delatora ewinkuiące się jako obraz niesłychanego zabiegu i podeyścia — 1mo: *Zawel Peysachowicz kupeic Wileński* faktorstwem Hirszy Berkowicza od siebie nasadzonego przewodniczony, mimo wyjednanie od Delatora załogi czyli kaucyi na dusz 493 podług opisow wezwanych z Oycem zawartych nie wolney mimo przeciągnienie oneyże dokumentami assekuracyynemi zawsze wymaganemi do dalszych terminow, lubo pod różnemi w Ru 1813 datami zaliczył Rubli assygn: 6,000 otrzymał wszakże od Załłgo dwa Obligi — *jeden* z terminem exolucyi w Ru 1813 7bra 29 — *drugi* z terminem 1go stycz: w 1814 oba na summę rubli srebrnych 3100 — 2do: *Jochel Szlomowicz Sobol Kusznierz Wileń:* dawszy tylko rubli 300 wziął pod Rm 1813 Oblig na Imie Obżałł: Daniela Buczyńskiego ex Podkomor: na rubli srebr: 1000 z terminem opłaty w 1814 apr: 23 — *Powtóre*: a conto nastąpić mającego obrachunku za robotę kuszniersk ą aczkolwiek mu Delator wydał inskrypcyą na rubli srebr: 300, i chociaż nie pokazał Jochel Szlomowicz podług swojey rachuby więcey należytości nad rubli 80 jednak aż dotąd skryptu nie zwraca — i pod Imieniem Ur: Buczyńskiego w Ziemstwie Trockim prostytuje — 3tio: *Leyba Mejerowicz Krossa mieszkaniec Wileń:* wymogł na Załłcym w Ru 1814 sześć Dokumentow pod rękoymią dostarczenia pieniędzy, i nastempney oblikwidacyi — *jeden Oblig* na Imie Obżał: Ignacego Sciepury — *trzy* na Imie na podstawionych a Załłcemu nie znanych Zydow — *piąty* za posrednictwem faktorstwa powyższego Jochela i Nosela Mowszowicza niejakiemuś Zydowi na czer: złłch 500 — *szósty* zaś wexel bez Pieczętarzy na czer: złłch 2000 a ktory, że niby zginął w domu tegoż Łeyby Mowszowicza — te wszystkie w liczbie sześciu skrypta były dziełem jedney nocy a lubo składały massę 36 000 rubli srebr: — Ze atoli niewziął więcey Załłcy jak 1mo: z ręki Icyka Abramowicza Aszera wexlarza z banku Houwalta po wręczeniu swoich opisow rubli assygn: 2000 — 2do: a późniey od tegoż Icyka wprzeciągu trzech tygodni rubli assygn: 1000 zaprzysięga — Daleka więc nader proporcya do spełnienia waluty obligow — wyświeca one bydź nikczemną zdobyczą należną właścicielowi do zwrótu — jako w zasadach nie dotrzymany ze strony Zydow układ — 4to: *Obżałłna Barbara wprzód Kołyszkowa potém Morykonina Chor: Oniksztyńska* miała Oblig zmównie od Zydow sobie postompiony na rubli srebr: 5000 na cel nieuiszczoney pożyczki dany przez Załłcego tymże faktorom Zydom — z których Jochel Szlomowicz i Nosel Mowszowicz naysilniey kooperuiąc wrazić potrafili Delatorowi, że gdy zapis na Imie Obżałłney odmieni, wraz będzie miał złożone pieniądze, stało się, że Delator w 1814 apr: 23 podpisał rzeczony Oblig Obżałłney Morykoniney z terminem opłaty w Ru teraznieyszym dnia tegoż i mca — Summy wszakże ani od jey ani od Zydow potąd nie ogląda — Obżałłna zkąd inąd obarczona długami, swoich nie posiada funduszow, aby kredytować mogła — a spisek jey z Zydami nie jest tyle władnym i mocnym, iżby Załłcego obarczał — Ile gdy Zydzi a conto wzmiankowanego kapitału złożyli tylko w ręku Delatora rubli 280 — jakaż tedy do poszukiwanych 5.000 rubli proporcya niech każdy decyduie — 5to: *Obżałłny Józef Bolcewicz Marszałek b Wiłkomir.* żal wspomnieć, że nieszczędząc nabytey wiekiem i zasługami właściwey, a naydroższey opinii szukać postanowił i zysków nieprzyzwoitych i podobnychże do tego widoku

ludzi a szczegulnie Zydow Noseła Mowszowicza i Hirszy Berkowicza faktorow — miał on zdobyty uprzednio od tychże żydow Oblig na czer. złł. h 500 — dał karytę staroswiecką — dwa konie pstrokete kalekie i stosowne do nichże szory biorąc od Debitora w gotowiznie przydatku rubli srebr. 200 — wymogł zaś na Załłcym przy zwrócie pierwszey inskrypcyi na czer. złłch 500 mianey, że onemu Delstor pod Rm 1814 febr. 26 wydał Oblig na czer: złłch 4,000 — przy którego wzięciu faktor Nosel Mowszowicz zaliczył 100 czer. złłch Załłcemu — skoro zaś kareta z całą uprzężą nayszkrupulatniey taxowana nieprzewyższała waloru czer: złłch 267 czyli rubli srebr. 801 a na ten rachunek odebrał Obżałłny rubli takichże dwieście, niechże się zastanowi czy zaawansowane w ruchomości 601 rubli i gotowizną przez Nosela 100 czer. złłch w ogule 901 rubli składaące godziło się żądać, bardziey przyimować Oblig na czer. złłch 4000 i o takową niesprawiedliwość przewodzić konwikcyą w Ziemstwie Wiłkomier: włączaiąc do niey brata Marszałka Zawiley:, który ani wchodzi do tey bezprzykładney facyendy, ani się pisał do Obligu, ani posiada w rękach swoich jakowe Dlra fundusze — 6to: *Obżałowany Ignacy Sciepura:* przez faktorstwo Jochela i Nosela wyżey pomienionych ułowił na rubli srebr: 4,500 Inskrypcyą Delatora pod rokiem 1814 Lubo Ci żydzi Realnie zaliczyli Bubli 300 zostawuiąc późnieyszemu czasowi dopełnienie waluty czego atoli nieuiścili, z rachunku oraz posiada kartę na rubli 125 nie kwalifikowaną pełnym Awansem; a Conto czego wzioł Oblig od Ur. Gaspra Zelwietra Regenta na czerw: zł: 100 delatorowi służący, z iakiego się nieobliczył — z Nim więc iak równie z żydami do téy wpływaiącemi faciendy wspolna bydź powinna rosprawa; a z któréy się pokaże i wyświeci — Ze skrypt na 4,500 rubl: srebr: *de Nullo Dato et accepto* zdobyty i wynadgrodzony Dokumentem Ur. Zelwietra nieodzownemu ulega zwrotowi — 7mo Obżałowanemu Antoniemu Grzymale dostał się Wexel na Ukazięiela w wydaniu przez Szltabtę prawami zaprzeczony a ztąd nieważny na rubli srebr: 1200 — Faktor żyd Mowsza użyty awansował tylko czer. złt. 20 ręcząc że późniéy się zupełna podług wexlu zaliczy iścizna; lecz gdy grosza iednego więcéy nie dał — Obżałowany Grzymało maiąc naturalny do swego zawodzcy regres — Wexel Delatorowi restytuować zostaie obowiązanym — 8vo *Zyd mieszkaniec Kołtyniański* przewodniczony Faktorem Wileńskim Mowszą udzieliwszy tylko czer. zł 15 przez pomienionego faktora otrzymał od Delatora oblig na czer: zł. 300 z obowiązkiem do płacenia (atoli niedotrzymanego) reszty rubli 885 i takiż podstemp może bydź uwielbionym i approbowanym. 9no *Podobnież Leyba Mejerowicz* Wileń przez tegoż Faktora Mowszę wzioł oblig na Imie Rewkowskiego w Kommissyi kwaterniczéy zasiadaiącego na złt. pol. 50,000 a zaliczył na ony rubli assyg. 700 — Pieczętarze zaś WW. Klukowski i Wołodko co składu rzeczonéy faciendy nieznaiąc iako wezwani pisali się. — 10 *Jochel Mowszewicz kupiec futrzany w Wilnie* naynieprzyzwoiciéy postąpił bo dawszy rubli srebr. 50 a obowiązuiąc się w dniach kilku walor zupełny skryptu z z realizować schwycił ony w Ilości na czer. zł. 1,000. — 11. *Jowel Kałmanowicz Wileń.* Z powodu zawartego na drzewo w roku 1813 z delatorem kontraktu, znaczne miał rachunki na stronę żałuiącego wykazuiące debite nie awansował zaś jak czer. zł. 150, przecież liczy się między wierzycielami w napastniczéy tylko postaci. — 12. *Hercyk Eliaszewicz handluiący suknem* Lubo w towarach drogo cennych dopełnił rachuby awansu do rubli assyg. 1400 posiadł atoli dokument na rubli srebr. 4500, różcemi zas manewrami w zamiarze skompletować, obligową massę chociaż dellatorowi postąpił oblig Antoniego Felkierzamba na czer. zł. 1300 wydarł go wszakże późniéy przez Faktora Nosela w widoku przemiany za rubli 100, o czém zaswiadczyć powinni krawce Wileńscy, Dawidek i Mejerek takowemu oszukaniu obecni, iak równie wie naybliżéy o całym tego Interessu składzie Jochel kupiec Futrzany, i Hirsz Berkowicz, których obecności dla śledztwa i naocznych stawek wywiązuie się bydź potrzebną przy sprawie. — 13. *Ur. Trąbczyński były Exakt. i Assessor Brasław.* wzioł oblig na czer. zł 500 przelany w roku 1814 Maia 27 przez Leybę Peysachowicza mieszkańca Wileń w domie Romerowskim — Załuiący tylko miał z rąk Leyby zaliczone rubli 200 a dane przezeń skrypta od Walentynowicza na rubli 900 i od Antoniego Felkierzamba na rubli kilkaset, iako żadnego nieposiadaiące waloru i słusznéy hipoteki są istotném narzędziem uwodu i zdrady; z niemi zatém rescyssya układu nastąpić musi — 14 *Ciż Dawidek i Mejerek krawce* Posługami wysoko nadgrodzonemi otworzywszy sobie przystęp do Delatora za postąpiony sobie oblig na czer. zł. 1500 wypłacili się; 1mo Skryptem Ur. Xawerego Zienkowicza Jenerała w 1794 Lipca 24 na czer. zł. 125; 2do Obligiem Kaz. Walentynowicza w 1810 7bra 29 na rubli srebr. 900, oba nayniepewnieysze pozostaią do zwrotu fałszywemu zawodcy; 3tio Skrypt zaś Ur. Antoniego Chomińskiego lubo rzeczeni żydzi pospołu z Dekretem Exdywizorskim schedę za rubli srbr. 900 wydzielaiącym oddane Deltrowi cofnęli na powrot, a którym do zniesienia powyższego na czer. zł. 1,500 obligu; Realnie się z zaliczonemi wgotowiźnie przez Dawidka przynależą crer. zł. 132 i restytuiące się Inskrypcye Walentynowicza i Zienkowicza w naturze — 15 *Szlachcic z powiatu Zawileyskiego nazwiskiem Prawdziewicz* Zaręczył sumnieniem i uczciwością dostarczyć Załuiącemu rubli srebr. 4,000 i na takowe otrzymawszy oblig ledwie tylko zaliczył rubli srebr. 250; reszta pospołu z Dokumentem niezwroconym pozostała przynim — Dokument zaś (bydź może) w innych się znayduie rękach, a więc odkryte i wyrażone dotąd podstępy, zdrady i oszukania dla kogoż oboiętnemi bydź mogą. Każda klassa wieku podlega błędóm, młodość i niedoświadczenie nayłatwiéy się uwodzić potrafią — Załuiący padł ofiarą nie z wady serca, które mniemało, że wszyscy ludzie takiemi dlań bydź powinni z iaką ufnością przyymował ich zaręczenia, i onym wierzył — Czas wszakże odkrył inną postać, schwycone obligi chociaż bez pełney waluty zaczęły się ubastwiać, posiadacze onych w sądach niemal całéy Gubernii rozwinęli processa, do których mieszać i łączyć postanowili Delatora szanownych Rodziców, i Brata żadnym wpływem do roli pretensorów nienależnych — Oyciec cierpiąc zawód w opłatach dla siebie należnych, mocą rewersalnego obok rezygnacyi maiątku od synów wziętego zapisu, zwrócił się do praw swoich. — Zaiął dobra do właściwéy bezpośredniéy władzy, a Załuiący iako niemiał wiekuiście i bez warunku postąpionych sobie żadnych funduszów, tak i pozostał bez wydziału przy saméy tylko goryczy pocisków któremi go obarczaią umniemani pretensorowie — te wszakże smutne wypadki niezostawuią Delatora bez obrony Konst. 1775 zalecaiąca wysledzać walutę wszelkich skryptów na sprawiedliwości oparta upewnia naymocniey — Ze gdy Sąd przedsięweźmie rzeczewiste miary do odkrycia źrzódeł, zkąd nastały obligi i czyiemi na jakiéy oraz zasadzie mnożyły się; gdy śledztwo pod przysięgami wywiąże ilość rzetelnéy pożyczki, upadną gmachy a jeszcze się wynaydzie środek do wypłacenia sprawiedliwego długu. Nadużyte zaś opisy przewodnictwem oszukania i podeyścia, zdobyte upaść muszą podług Kon. 1768 Która w takim rodzaju bynay formalniéy nastałe skrypta bydź nikczemnemi ogłosiła. — Nakoniec Ukaz Imienny od dnia 20 Mar. w 1800 roku o lichwiarzach i w ogólności podeysciach, Prawo naymoralnieysze stanie niezłomną tarczą przeciw tym wszystkim, co bez bojaźni Boga i ustaw usadowili siebie na zdobyczy, do iakowéy żaden onym nieśrodkował przystęp — Lecz ta ogulna następność wspólney ze wszystkiemi wymaga rosprawy — Właściciel dopiero obligu zebrać musi swoich zawodców, któremi są: faktorowie Wileńscy żydzi — Już bowiem Rządzący Senat w dziele Podkomor. Szawel. Eustachego Chrapowickiego z podobnemiż napastnikami dał wyrok wskazuiący nieodbitą potrzebę jednoczasowéy Rosprawy ze wszystkiemi w jednym Ziem. Sądzie, do tych nayaprawiedliwszych Załuiący odwołuje się zasad i powołuiąc Obżał. do Wileń Gł Sądu prosi: 1mo Naznaczenia iednego Ziemstwa Oboiętnego ze wszystkiemi i o wszystko; 2do przedpisania onemu gdyby podług cytowanych praw i Ukazu sprawdził przez inkwizycye, examina i naoczne stawki Walutę pochwytanych w naywiększéy części de nullo Dato et accepto skryptów i z niemi postąpił podług Rygoru MONARSZEY Ustawy; 3tio Wyięcia ogólnych processów ze wszystkich Juryzdykcyów Ziem. i Grodz. z wstrzymaniem skutków złego przewodu Dekretów przez udzielne Ukazy — 4to Pokarania Okżał. za przestępstwa dowieść się Kathegorycznie maiące i zwrotu tychże skryptów Delatorowi razem z wydatkami prawnemi przez winnych. Dat roku 1815 9bra 5 dnia.

Roku 1815. mca 9bra dnia 16 Woźny niżéy podpisany zeznawam, że z tego oryginalnego Pozwu Edyktalnego kopią zgodną wyrażonym na czele onego osobom, do Kuryera Litewskiego Gazety ku wydrukowaniu i umieszczeniu w téyże Gazecie w następnym środowym Numerze dnia 17 9bra wydać się maiącém podałem i o rozsprawie w Sądzie Gł. Wileń 2go Depart. powodu JW. Władysława Hrabi Mostowskiego z temiż stronami z regestrów Remissyynych wszystkich Interessownych i pociągnionych zawiadomiłem.

Józef Pleskaczewski, Woźny Ptu Wileń.
